

Ceny Kurjera we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 „
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Romualda.
 Jutro: Jana z Malty.
 Pojutrze: Apolonji p.

Grecko-katolickie:
 Ksenofonta.
 Joana.
 Jefrema,

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), dropie, pardwy, lisz, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 28 m.
 Zachód „ o 5 g. 03 m.
 Barometr 769 Mm.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Niby nowy program rządowy.

Kto uważnie przeczyta elaborat, którego układem od 6 tygodni zajmowało się kilku ministrów, zawierający starodawne frazesy o autonomji i germanizacji, o poszanowaniu ustaw konstytucyjnych i o reklamowaniu dla rządu prawa regulowania wszystkiego w drodze administracyjnej, w drodze rozporządzeń „według istniejącej praktyki“, ten zdziwić się musi, dlaczego dokument ten ma się nazywać *nowym* programem. Ojcem politycznej jego części jest niewątpliwie Gautsch. Znana jest kilkuletnia działalność tego pana. Wszak co kilka miesięcy produkuje on ludom przedlitawskim stałą melodię o *rozporządzeniach* w duchu ustaw. W „*duchu* ustaw“ Gautsch za pomocą rozporządzenia podwyższył czesne w średnich szkołach, czem najboleśniej dotknął nasz kraj — rozporządzeniami poznał on szkoły czeskie i pozakładał niemieckie, za pomocą rozporządzeń kusił on się zapobiegać wrzekomej hiperprodukcji inteligencji, za pomocą ustawy reakcyjnej próbował młodzieży akademickiej nałożyć cugle, za pomocą rozporządzeń od kilku lat proteguje on zakłady wychowawcze Jezuitów, w drodze administracyjnej usunął niejednego nauczyciela, niejednego urzędnika, odznaczającego się samodzielnością poglądów. Dowodem losu postać Spinczica itp. A więc: kilkakrotnie i z naciskiem jest mowa w programie o niemieckim języku jako języku państwowym. Głosi on dalej, że organizacja państwa „trwale“ ukończoną została, co znaczy, że się wyklucza wszelkie dążenie ludów niemieckich o historycznej indywidualności do autonomji. Podnosi do dogmatu politycznego obecny „*Besitzstand*“ każdej narodowości t.j., że na przyszłość o zaspakajaniu słusznych żądań ludów niemieckich pod względem językowym mowy być nie może, co bowiem Niemcy centraliści dotychczas zagarnęli, to, jako ich „*Besitzstand*“, ma być nienamacalnym. Co znaczy uznanie władz kościelnych, jako jedynie kompetentnych w sprawach szkolnych i wychowawczych, wiedzą przeważnie nasi nauczyciele ludowi dawnej daty, którzy jeszcze zasmakowali tego dobrodziejstwa. Część polityczna tego programu zapowiada zatem kierunek wsteczny mimo istniejących ustaw zasadniczych, z których zupełnie inny duch wieje, zapowiada niedwuznacznie dalsze powodzenie geszefu centralistycznego pod przybraną firmą autonomji.

Drugą zaś część programu ułożył widocznie człowiek zajmujący się badaniem obecnych stosunków społecznych, człowiek, który przekonany jest, że państwo chcąc uniknąć wstrząszeń gwałto-

wnych bezzwłocznie przystąpić musi do reform stosunków ekonomicznych. Minister finansów Steinbach, dotychczas znany jako „*Katheder-Socialist*“, powołany do kierownictwa ministerstwem finansów chciałby w czyn wprowadzić teorie, którym hołduje. Prawda, że ma do walczenia z ogromnymi trudnościami, prawda, że jego zamiarom nie sprzyjają ani kapitaliści, ani Landlordowie, a nawet jego własni podwładni swą wrzekomą gorliwością w wykonywaniu służby kompromitują jego zamiary. Steinbach nie daje się zrażać i jak w praktyce okazał silną dłoń, usuwając z Bukowiny bandę korupcjonistów z hofratem na czele, tak i teraz w programie zapowiada on walkę z wyzyskiwaczami wszelkiego gatunku. Dotychczas uchwalając nowe podatki, stronnictwa parlamentarne zwały cały ciężar podatkowy na najbiedniejszych. I tak fabrykanci i agrariusze uchwalali podatek od nafty, cukru, wódki dla ludu, dla siebie zaś kontyngenta wódczane i cukrowe, pensje eksportowe i bonifikacje. Teraz zaś ministerstwo postawiło program, że podatków pośrednich więcej podnieść nie można, że musi być przeprowadzona reforma podatkowa celem ulżenia biednym klasom ludności. Czytając w programie *zapowiedź energicznych środków przeciw wyzyskowi słabych i biednych przez możnych, przeciw wybrykom egoizmu, przeciw „ringom* naftowym, cukrowym, węglanym itd. to prawie się wierzyć nie chce, że w Austrii może coś podobnego zapowiedzieć — minister.

Jeśli polityczna część programu rządowego nie zadowolni samodzielnych stronnictw parlamentarnych, druga część z pewnością wzbudzić musi przerażenie całej kliki uprzywilejowanych, bo już sama chęć ukroczenia wybryków egoistycznych jest zbrodnią w oczach tych, którzy w gründerstwach i „*inwestycjach*“ widzą całą mądrość ekonomiczną. Dla tej części programu rząd, a właściwie Steinbach w obecnej Izbie poselskiej z pewnością większości nie znajdzie.

Zestawiając obie części, każdy na pierwszy rzut oka musi ten program uważać za dalszy ciąg polityki „*des Durchfretens*“ i „*der Fortwurstelung*“ — polityki przesłizgiwania się i życia z dnia na dzień.

Jeżeli prawdą jest, iż Koło polskie popierać ma ten program za cenę zaniechania wszelkiej reformy wyborczej w Galicji, co bardzo prawdopodobne, bo w razie zaprowadzenia bezpośredniego głosowania, połowa Abrahamowiczów, Wolańskich itp. nie zasiadałaby w Radzie państwa, to wypadki lada jakie w najbliższej przyszłości przekonają się, iż nie można jej będzie dłużej „*fortwursteln*“. Przedewszystkiem Przedlitawji należy przywrócić stan konstytucyjny, dając stanowczą odprawę dotychczasowemu rządowi politycznemu, a powtóre zerwać z systemem fiskalizmu. Inny program nie pomoże Taaffemu ani państwu.

Konkurs etnograficzny.

Wystawa krajowa, zapowiedziana na r. 1894 wywołała we wszystkich sferach ogólne zainteresowanie. Hr. Włodzimierz Dzeduszycki, zacytowany prezes wystawy krajowej z r. 1887, zajmujący się gorliwie krajoznawstwem i przemysłem domowym, rozpisał konkurs na napisanie pracy o krajoznawstwie Galicji, który podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu, wyrażając przekonanie, że konkurs ten wyda obfity. Inicjatorowi należy się uznanie za podniesienie tej myśli. Konkurs brzmi następująco:

Wystawa powszechna krajowa, mająca się odbyć w roku 1894 we Lwowie, ma za zadanie przedstawić ile możności wierny obraz we wszystkich kierunkach obecnego stanu i rozwoju kraju naszego. Starając się sumiennie spełnić to zadanie, spełni i drugie również ważne: to jest wykaże to, czego nie ma, więc czego wystawić nie będzie w stanie, wykaże brakujące u nas bądź kierunki, bądź przedmioty. Już dziś przy rozpatrywaniu się w poszczególnych działach i grupach brakuje te w oczy wpadają. Rozpatrzyć się w nich, zastanowić, czyby jeszcze dziś braków tych w pewnych grupach wystawowych uzupełnić nie można, tak, żeby już ich ani w kraju ani na wystawie nie było, obowiązkiem jest instytucji i osób, pragnących, aby wystawa trwale w dalszym rozwoju kraju naszego owoce pozostawiła.

Szkola ludowa jest u nas bardzo ważnym czynnikiem — w niej zaś również do bardzo ważnych zadań należy rozbudzanie i utrwalanie znajomości i przywiązania do rodzinnego kraju, rodzinnej ziemi, rodzinnej wioski, do ojcowizny. I władze nasze szkolne, a przedewszystkiem rada szkolna krajowa, uczuły całą wagę tej sprawy, iż się to kocha i miłuje najbardziej, co się od dzieciństwa zna, wśród czego się żyje, z czem się dziecięce łączą wspomnienia. Atoli doświadczenie nas uczy, że przedmioty, na które codziennie patrzymy, podwójnej nabierają wagi, jeżeli uwaga nasza w sposób właściwy jest na nie zwrócona. I tu władz szkolnych zasługa, iż naukę zaczynać każą od tej ojcowizny dziecka. Opis szkoły, wsi rodzinnej nauczycielowi nie nasuwa trudności; ależ i z budunku szkolnego i ze wsi trzeba wyjść choćby tylko do sąsiednich wsi, do powiatowego miasteczka. Tu i najgorliwszy nauczyciel i najgorliwsi członkowie, instalujący grupę 29. na wystawie, znajdują się w największym kłopotcie. Pierwszy już z wielką trudnością dzieciom opowiedzieć będzie mógł coś o najbliższej okolicy, a już nie o drugim końcu powiatu, a członkowie sekcji 24. na 74 powiatów naszych ledwo parę próbek opisu z kilku powiatów wystawić będą mogli, jeżeli je gdzieś przypadkiem odszukają. Opisów powiatów, dających nawet słabe wyobrażenie o tychże, zaledwo parę wynależby się dało, i tu uczuwamy wielki brak możliwości poznania powiatu pod każdym względem.

Powiat jako taki był w przeszłości naszej i jest obecnie ważną jednostką w rozwoju życia publicznego. Zdrowy rozwój całego organizmu społecznego jest zależny od prawidłowego funkcjonowania jego części. Dokładna znajomość stosunków ekonomicznych i etnograficznych własnego powiatu jest rzeczą niezbędną do skutecznej pracy w instytucjach gminnych i powiatowych, a poczucie przynależności powiatowej jest silnym bodźcem do zajmowania się sprawami publicznymi w tym zakresie ciśniejszym, który bywa zwykle także szkołą pracy obywatelskiej na szerszem, ogólniejszem polu. Brak więc znajomości powiatu daje się uczuć i w skromnej szkółce ludowej i w powiecie, a bardzo często i poza powiatem. Nie można jednak przypuścić, żeby w różnych stronach kraju naszego nie było osobistości, mianowicie w stanie nauczycielskim, któreby mogły się zająć zestawieniem odpowiednim geograficznego obrazu własnego powiatu; zapewne może tylko brak zwrócenia ich uwagi był przyczyną bezczynności na tem polu. W przekonaniu, że wszelka inicjatywa, podjęta na podstawie rzeczywistej potrzeby całego kraju, może na tem polu wydać dobre owoce i że będzie ona powiadała również zamiarom władz krajowych,



wspierając ich usiłowania, Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na napisanie opisu geograficzno-historycznego któregoś powiatu w kraju. Muzeum pragnie, żeby rezultat tego konkursu pozostał jako jedna z trwałych pamiątek zapowiedzianej na rok 1894 ogólnej krajowej wystawy. Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie tem śmieiej bierze w tej sprawie inicjatywę, gdyż z założenia swego jest instytutem, poświęconym przedewszystkiem zbieraniu rzeczy krajowych, a więc ułatwianie poznania kraju i jego płodów jest jednym z głównych zadań tego Muzeum. Muzeum uważało się przeto powołanem do podjęcia samodzielnej inicjatywy w kierunku powyżej wskazanym.

Autorom, ubiegającym się o nagrody, ogłoszone niniejszym konkursem, pozostawia się swobodny wybór co do tego, który z 74 powiatów kraju ma być przedmiotem opisu.

Opis powinien zawierać: 1. przegląd warunków fizycznych powiatu (orograficznych, hydrograficznych, geognostycznych, klimatycznych, również i meteorologicznych); 2. pogląd na bogactwa przyrody pod względem piodów zwierzęcych, roślinnych kopalnych, przyczem należy zwrócić uwagę i na stosunki zalesienia; 3) jak najdokładniejszy opis zaludnienia, właściwości ludu pod względem etnologicznym (co do dyalektu, również co do zwyczajów, obyczajów, obrzędów itd.); 4. stosunki gospodarstwa, mianowicie co do rolnictwa, chowu bydła, produkcji w ogóle, tradycji gospodarskich. 5. Osobny rozdział ma być poświęcony stosunkom przemysłu domowego, którego cechą jest głównie użytkowanie wolnych chwil od zatrudnień gospodarczych i rolnych dla sporządzenia przedmiotów, przeważnie z miejscowych surowych materiałów zrobionych i mających oraz przeważnie do własnego służyć użytku, używając do tych robót sił rodziny własnej; dalej opis musi uwzględnić przemysł drobny, który już wyrabia przedmioty na sprzedaż, wyrabiane przy pomocy terminatorów i płatnych czeladników, używając zwykłych ręcznych narzędzi. Ważnem jest określenie kierunku, stanu faktycznego, tradycji tych obu rodzajów przemysłu. Wspomnieć także należy o takich gałęziach przemysłu i domowego i drobnego, które może dawniej kwitły w powiecie. 6. Następnie ma być dany obraz rozwoju miast i miasteczek oraz rękodzieł i przemysłu większego lub fabrycznego. 7. W końcu ma być podany przegląd najważniejszych wypadków dziejowych, o ile powiat był ich

połem lub był nimi dotknięty, tudzież zestawienie pamiątek dziejowych, znajdujących się w powiecie (kościółów, kapliczek, zamków, pomników, ruin, uroczysk, okopów, figur, krzyżów charakterystycznych.) Opis ma być ile możności objaśniany rysunkami i fotografiami. Mianowicie pożądane są szkice, przedstawiające plany mieszkań i zagrod włościńskich, małomieszczańskich, starych dworów, sprzętów starych lub charakterystycznych, strojów, ozdób oryginalnego kształtu lub właściwych wyłącznie pewnym okolicom.

W obrazie stosunków etnograficznych pożądanem jest wymienienie charakterystycznych nazw osób, pól, zagonów, lasów, uroczysk, także treściwe podanie form i zwrotów w mowie, uderzających pewną wyjątkową oryginalnością, sposobów powitania, obrzędów, przysłów, legend, podań. Szczegóły takie, podane choćby tylko w streszczeniu, są wielkiej wagi, bo objaśniają pochodzenie miejscowej ludności i podają wskazówki do obszerniejszych badań naukowych. Autor, któremu się udało zwrócić opisem swym uwagę czy właściwych władz, czy instytucji, czy zawodowych uczonych, czy szerszej publiczności, bądź na pewne właściwości swego powiatu, bądź na ginące stare zabytki naszej przeszłości, ginące tradycje, lub wskazać mniej znane bogactwa przyrodnicze swego powiatu, pewnieby się dobrze krajowi swemu zasłużył. Praca każda ma mieć takie rozmiary, ażeby mogła zażytkiem służyć nauczycielom ludowym jako dzieło pomocnicze do własnego kształcenia i do stosownego użytkowania wyników w szkole. Pożądana jest objętość około 6 do 10 arkuszy druku. Nie są jednakże wykluczone od konkurowania także prace obszerniejsze, z którychby następnie mógł być zrobiony stosowny wyciąg dla celów powyższych.

Jako nagrody na trzy najlepsze prace wyznacza Muzeum imienia Dzieduszyckich następujące trzy premje: I. 30 sztuk dwudziestokoronowych w złocie (300 złr.), II. 20 sztuk dwudziestokoronowych w złocie (200 złr.), III. 10 sztuk dwudziestokoronowych w złocie (100 złr.).

Jedną z trzech prac premjowanych obowiązuje się Muzeum imienia Dzieduszyckich wydać w pierwszym wydaniu własnym nakładem, pozostawiając sobie pomiędzy nimi zupełnie wolny wybór. Prawo własności do dalszych wydań tej pracy, pozostaje zapewnione autorom. Również pozostają własnością autorów i do ich rozporządzenia inne prace, zgłoszone w skutek niniejszego

konkursu, tak premjowane jak niepremjowane. Jako termin do nadsyłania prac konkursowych wyznacza się dzień 1. stycznia 1894.

Każda praca ma być doręczona rekomendowaną przesyłką pocztową, która winna mieć następujący adres: Do muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie. „Praca konkursowa“. Rękopis ma mieć tytuł bez wymienienia autora. Na kartce tytułowej winno znajdować się godło, którego wyjaśnienie z podaniem imienia, nazwiska i adresu autora ma być dodane do rękopisu w opieczetowanej kopercie.

W skład komisji oceniającej wchodzić będą: jako przewodniczący właściciel Muzeum imienia Dzieduszyckich lub delegowany przez niego zastępca, delegat rady szkolnej krajowej, delegat zarządu głównego towarzystwa pedagogicznego, delegat komitetu centralnego wystawy krajowej, trzech sędziów, zamianowani przez właściciela Muzeum.

Posel Gniewosz o fiskalizmie.

Na posiedzeniu komisji budżetowej wied. Rady państwa 31. zm. kilku posłów z Galicji poruszyło najnowsze praktyki fiskalizmu w Galicji, wskazując na niebezpieczeństwo, mogące stąd wyniknąć dla państwa. Na uwagę zasługuje przemówienie posła Gniewosza Edw., który jak zawsze tak i teraz ujął się za najbardziej upośledzonymi „obywatelami“, za włościńcami. Treść jego mowy była mniej więcej następująca: Jako zastępca interesów włościńców i małomieszczańców poczytuję sobie za obowiązek wskazać, jak to mówią, gdzie i jak but gniewoie — chociaż w rzeczywistości w Galicji na wielkich obszarach i we wielu miejscowościach ludzie nawet w zimie boso chodzą. Władze finansowe postępują, co prawda wedle ustawy, ale summum jus, summa injuria, i dlatego przy wykonywaniu ustaw nie litera prawa, ale także słuszność i względność powinny współdziałać. Budżet tegoroczny zawiera znaczną sumę dochodu z należności egzekucyjnych i z procentów zwłoki od remanentów podatków stałych i należności bezpośrednich. Dochód z egzekucji w Galicji na rok 1893 obliczają na 300.000 zł. a z procentów zwłoki na zwyczaj 70.000 zł. Gdy jednak procenta liczą się od zaległości wyżej 100 zł., to wynika z tego, że liczba restancjarzów rekrutuje się z wrzasko zamożniejszych tj. z rzemieślników z rz. małych ludzi (kleiner Mann). Jako były urzędnik administracyjny, urzędujący blisko ćwierć wieku przy egzekucywie, współdziałalem przy opodatkowaniu i przy ściąganiu przymusowem remanentów. Owoż dawniej trzymano się zasady, że przy wymiarze podatku

21)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Wykonali oni 97 kampanij, których obszerne i dokładne dzieje stanowią jedyne wyczerpujące i wszechstronne źródło nauki zaczepnej i obronnej wojny.

Zwycięstwa ich były to rezultaty genialnie skombinowanych i stanowczo wykonanych ruchów, z zastosowaniem wszystkich wymagań nauki.

A jednak ci wielcy ludzie powodowali się jedynie logiką swojego geniuszu, gdyż nawet literatura wojskowa w znaczeniu systematycznej nauki, opartej na niewzruszonych prawach, nieznaną była do Lloyd'a. Ten genialny Anglik, były wojskowy austriacki i rosyjski, urodzony w r. 1728, a zmarły w Holandji w nędzy w r. 1783 i pogrzebany na publicznej drodze, w czterotomowym dziele stworzył pierwsze naukowe podwaliny strategii, którą rozważali potem rozmaite powagi wojenne, o głośnych imionach i tytułach, czepiając się każdy jednostronnie jakiejś okruszyny myśli tego genialnego biedaka.

Na każdym polu są męczennicy myśli i nauki.

Szybkość, owo bóstwo wojny, znalazła swój wyraz w dzisiejszych kolejach żelaznych. Teoretycznie szybkość przewozu wzrosła 12 razy, ale w rzeczywistości, wskutek różnych przyczyn, wzrosła ona tylko 3 razy, jak tego dowodzą przykłady ostatnich wojen.

W r. 1866 korpus gwardji pruskiej 36.677

oficerów i żołnierzy, 9.334 koni, 115 dwukołowych i 827 czterokołowych wozów z Berlina i Poczdamu do Brzegu nad Odrą w odległości 428 kilometrów, przewieziony był 85 pociągami po 30 wagonów każdy, w ciągu dni 10-ciu od 25. czerwca do 4. lipca, do przebycia tej samej drogi zwykłym marszem potrzeboby było 4 tygodni, tj. 28 dni, zatem niespełna trzy razy więcej.

Naturalnie razem z odległością przewozu rosła i usługa kolei.

Ale wtenczas, kiedy dawniej na początku wojny zwykle $\frac{1}{2}$ wskutek marszów stawała się niezdolną do boju, dzisiejszy transport wagonami przywozi żołnierza na plac boju z pełnym zaszanosowaniem jego sił.

Do transportu jednej dywizji pieszej 15.000 ludzi, 500 koni i 24 dział, lub jednej dywizji kawalerji 6.000 ludzi, 4.000 koni i 12 dział z pociągami i zakładami rezerwy potrzeba 27 pociągów 50-wagonowych, których po drodze dwutorowej może być wyprawionych 25 na dobę, po jednotorowej 15, przy zupełnym zatrzymaniu ruchu prywatnego.

W tym celu w Austro-Węgrzech ustanowione zostały dwa centralne biura dla dokładnej codziennej ewidencji wagonów, i stosownie do corocznie odnawianego planu mobilizacyjnego armji, tj. ordre de bataille, układane są i ściśle plany urochomienia kolejowych taborów.

Licząc kolej Marmaros - Sziget - Stanisławów, prowadzi z najdalszych krańców monarchji austro-węgierskiej do Galicji siedem kolei:

- 1) Villach-Kraków, 2) Salzburg-Kraków,
- 3) Cheb-Kraków, 4) Triest-Tarnów,
- 5) Rjeka-Przemysł, 6) Serajewo-Lwów,
- 7) Zemlin-Stanisławów, dwutorowych i jednotorowych.

Srednio więc dwie doby (48 godzin) potrzebuje siedm dywizji dla przebycia do Galicji z najdal-

szych monarchji krańców, tj. przeszło 50.000 kombatantów dziennie z zakładami i pociągami.

Trzy miejscowe korpusy I, X. i XI. krakowski, przemyski i lwowski gotowe są do boju na ósmy dzień od chwili wypowiedzenia wojny, a z obroną krajową i pierwszym powołaniem pospolitego ruszenia liczy do dwóchkroć stotysięcy wojska i 350 dział, a wszystkie w tymże dniu 15 korpusów armji gotowe są do wymarszu.

W dalszych 10-ciu dniach 400 do 500 tysięcy wojska kończy swój marsz do Galicji Zachodniej i Wschodniej, a więc od chwili wypowiedzenia wojny w dniach 18-tu do 700.000 wojska staje w Galicji na obronę monarchji austro-węgierskiej.

Rosja, mająca także siedem linii kolejowych, skierowanych do austriackiej Galicji, mniej więcej w tymże czasie rozpocząć może swoje operacje wojskowe.

W kampanji 1866 r. od dnia wkroczenia sił pruskich do Holsztyna i wyjścia austriackiej brygady Gablenza w d. 7. czerwca, co było bezpośrednim powodem wojny, do przekroczenia granicy czeskiej w d. 23. czerwca upłynęło dni 16, w r. 1870 od wypowiedzenia wojny w dniu 19. lipca do pierwszej potyczki pod Saarbrücken w d. 2. sierpnia, a właściwie do pierwszej większej bitwy pod Weissenburgiem w d. 4. sierpnia, pomimo wzorowej energii zaczepnie działających Prus, upłynęło także dni 16. Wielka bitwa pod Königgrätzem w d. 3. lipca i pierwsza bitwa pod Metzem w d. 14. sierpnia wypadły na 25 dzień po wypowiedzeniu wojny.

Jest to mniej więcej norma dzisiejszych energicznych, i na wielką skalę działań, ułatwionych transportem kolejami żelaznymi przy zaszanosowaniu bojowych sił.

(Ciąg dalszy nast.)

i przy ściąganiu remanentów nie należy podkopywać siły podatkowej kontrybuentów dla korzyści chwilowej, lecz trzymać ją w ciągłej czynności. Nie trzymano się wtedy zasady, że zmiana właściciela gruntu nie nie szkodzi, bo grunt ustępującego przecież inny zajmuje. Wyzuci właściciele bowiem tworzą potem największy i najniebezpieczniejszy kontyngent proletariatu. Dawniej uwzględniano przy podatkach rozmaite okoliczności jak np., że mieszczanin lub włościanin w tej lub owej okolicy jest tylko wtedy a wtedy przy gotówce, nie trzymano się więc ściśle terminów do ściągania podatków. A było to dobrem. Włościanie i małomieszczanie regularnie płacili podatki, nie było remanentów. Jakże zaś teraz nastąpił stosunki, jakie żale ogólnie podnoszą się przeciw egzekutorom podatkowym, może ministerstwo przekonać się chociażby z dzienników polskich i ruskich, które nawet zaprowadzić musiały stałą rubrykę: „kwiatki fiskalizmu“. Przyczynia się do tego instytucja egzekutorów podatkowych, ludzi zawisłych od zadowolenia swych bezpośrednio przełożonych, a zadowoleni są ci panowie tylko wtedy, gdy kwoty ściągnięte są wysokie. Mowca omawiał obecnie po największej części nieusprawiedliwione podwyższenie podatków: „Nie zaprzeczam, że fasze po największej części nie zgadzają się z rzeczywistością, to jednak w Galicji znajduje usprawiedliwienie w różnorodnych dodatkach do podatków, które jak w żadnym innym kraju, podwajają przypisaną kwotę podatkową. Najwięcej cierpią na tem właściciele realności, spłacający podatek domowo-czynszowy, zwłaszcza, że na utrzymanie realności odrzucają procent nie odpowiada rzeczywistym wydatkom na utrzymanie realności w należytym stanie.

Ze szczerą radością powitano w naszym kraju szczególnie w szerszych warstwach, mowę ministra skarbu, przy wniesieniu ustawy o reformie podatkowej, zapowiadającą niżenie podatku realnego i zarobkowego. Z początku nie podniesiono żadnych obaw co do kontyngentowania podatków. Lecz wymiar podatku, szczególnie zarobkowego na rok 1893, podnoszący dotychczasową cyfrę w dwójnasób zaniepokoił ogół i przemienił początkowe sprzyjanie projektowi podatkowym, przedłożonym przez ministra w opozycję, której radziłbym nie lekceważyć. Remanenta zawierają znaczną sumę *zaległych należności*, wynoszącą około 3 do 4 milionów złr., a to głównie u włościan zwłaszcza w *należnościach spadkowych*. Rząd nie może zaprzeczyć, że główna wina narodziła się tego remanentu nie ciąży na zobowiązanych, ale na urządzeniach państwowych. One są winne, że pertrakcje mas spadkowych i wymiar należności latami się spóźniał, a przy panujących często w kraju epidemjach gromadziły się pertrakcje we wielu rodzinach po kilku spadkach. W ten sposób urosły należności do kwot przenoszących możliwość ostatniego właściciela realności, która to realność odpowiada za te należności, a od poprzedniego właściciela trudno się doszukać odszkodowania. Zwykle gospodarstwo włościańskie nie daje właścicielowi dochodu, którymi mógł pokryć należność wraz

z procentem zwłoki. Włościanin szuka zatem ratunku w pożyczce, której wskutek swej bezradności i przymusowego położenia, na niski procent dostać nie może. Tak więc *przychodzi do upadku*. Bezwzględna egzekucja ruchomości, sekwestracja realności upadek ten przyspiesza. Trzy lata, jeden po drugim, *wschodnia część Galicji nawiedzona była posuchą, nieurodzajem, gospodarze utracili inwentarz, przez przymusową sprzedaż za bezcen lub nawet przez własnowolne wybicie, aby przynajmniej skórę zpieniżyć*. Mimo tych stosunków oplakanych nie ustały czynności egzekutorów podatkowych. Wprawdzie z uznaniem przyznać należy, że *ministerstwo skarbu, skoro się do niego udano, opuściło procenta zwłoki, zniżyło należność, rozłożyło jej spłatę na lata*, ale tego dobrodziejstwa nie osiąga nasz lud bezradny, nie umiejący pisać. Poseł Romańczuk nadmienił, że ucisk podatkowy jest przyczyną tłumnej emigracji ludu do Rosji. Objaw to bardzo zasmucający, mnie on dotknął bardzo boleśnie, albowiem marzyłem, że stosunki i położenie włościan w Galicji, w prowincji państwa konstytucyjnego pociągną ludność z tamtej strony ku Galicji. *Dzieje się niestety przeciwnie i obawiać się należy, aby z wiosną nie odnowiły się wypadki roku zeszłego*. Mam nadzieję, że minister Steinbach, który sumiennie bada stosunki społeczne, choć częściowo uwzględni moje uwagi i poczyni zarządzenia, aby zapobiedz złemu dalszemu, jeśli już nie można naprawić tego, co się stało.

Z przytoczonego powyżej przemówienia zacnego posła Edwarda Gniewosza widać, jak poseł wybrany z kurji włościańskiej nie zapomocą przekupstwa i upijania ludu, sprawy ludu bronić powinien i umie. Gdyby to inni posłowie tak pojęli swój obowiązek, to zaiste nie byłoby u nas tak smutno, jak jest teraz.

KRONIKA.

Skrucha i naprawa złego. Otrzymałmśmy wczoraj list następujący: „Wyrządziwszy krzywdę „Gwiazdy“, przeselał redakcji 5 złr. z prośbą o doręczenie ich na fundusz wdów sierót tegoż stowarzyszenia. (Nazwisko akademik“. (Doręczyliśmy natychmiast zarządowi „Gwiazdy“. Red.)

Zarząd główny towarzystwa pedagogicznego uchwalił, zamiast wieńca na trumnę wieloletniego członka towarzystwa, śp. Żegoty Krówczyńskiego, przeznaczyć 15 zł. na cele „Związku polskich towarzystw gimnastycznych.“

Wakujące posady. Magistrat lwowski ogłasza, że oprócz 3 posad banmistrzów, 4 posad dozorców magazynu materiałów, 3 posad dozorców stacyjnych, 2 posad dozorców magazynowych, 5 posad dozorców przestrzeni i 3 posad zwrotniczych przy dyrekcji ruchu kolei skarbowych we Lwowie z terminem podań do 11. lutego 1893 mających się wnieść do tejże dyrekcji — wakuje wiele innych posad urzędników manipulacyjnych i służących po za granicami kraju, zastrzeżonych dla wysłużonych

podoficerów. Bliższej wiadomości co do warunków i dotychczas powzięć można w IV. departamencie magistrata.

W sprawie gospodarki kahałnej zapowiada *Przyszłość*, organ narodowej partji żydowskiej, cały szereg artykułów, opartych na faktach, świadczących o niedbalstwie a i złej woli naszych polityków kahałnych. Na razie notuje *Przyszłość* następujący fakt: „W szkole głównej dla dziewcząt (za Zbrojownią) sale szkolne w czasie największych mrozów wcale nie albo przynajmniej bardzo rzadko bywają opalane. Biedne nauczycielki w czasie nauki noszą płaszcze, a dziatwa szkolna, która i tego niema, narażoną jest wprost na choroby dzięki oszczędności sławetnego zboru. Ciekawimy, czy i biura kahałne wykazują temperaturę + 1° R.? Jeśli nie — to godziłoby się dbać także o personal nauczycielski i dzieci do szkoły uczęszczające. Komisja szkolna sprawami szkolnymi się nie interesuje, a tymczasem frekwencja coraz bardziej się zmniejsza. Jednak co dzieci biedne obchodzą naszych polityków? Byłoby im dobrze było!“

Z czytelni dla kobiet. Bardzo ważną myśl miał p. Stanisław Rossowski, odkładając zapowiedziany na sobotę odczyt o Pötöfim do najbliższych czasów, a natomiast poświęcając zgasłemu Teofilowi Lenartowiczowi wspomnienie poświęcone.

Wzruszonym głosem, w serdecznych krótkich słowach oznajmił wieść żalobną zgromadzonym słuchaczom, zaznaczając, że wobec bolesnej i przygnębiającej tej wieści, nie chce zaprzętać um. słów czem innym, a bodaj krótkim wspomnieniem przyłączyć się pragnie do złożenia hołdu pamięci jednego z najszlachetniejszych i najlepszych synów Polski, do czego też zaważwał zgromadzenie, które ucieciło pamięć zgasłego przez powstanie.

Następie w krótkich zarysach skreślił szan. prelegent błogosławiony a ciernisty żywot mazowieckiego lirnika.

Serdeczne oklaski zgromadzonych słuchaczek były objawem prawdziwego i szczerego uznania i wdzięcznego podziękowania dla prelegenta.

Składki. Na fundusz sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza złożył u nas ob. Leopold Konopacki 5 złr.

Towarzystwo literackie im. Mickiewicza odbyło 4. bm. walne zgromadzenie. Prezes prof. dr. Roman Pilat zaznaczył, iż członków towarzystwa czeka ciężka praca, gdyż w tym roku przystępuje towarzystwo do wydawnictwa pomnikowego wydania dzieł nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza. Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego wieszcza śp. Teofila Lenartowicza, który otaczał towarzystwo swą opieką, przedłożył sekretarz Wład. Bełza sprawozdanie z czynności wydziału za lata 1890—1893, które przyjęto do wiadomości, udzielając wydziałowi absolutorjum. Dochody w trzechleciu wynosiły 2379 zł 18 ct., rozchody 1780 zł 22 ct. Pozostałość kasowa 598 złr. 96 ct., ulokowana w banku krajowym. Prezesem wybrano dr. Pilata Rom., wiceprezecem dr. Finkla Lud., sekretarzem Bełzę Wład. Do wydziału weszli pp. Bruchnalski Wilhelm; dr. Czarnik Bronisław, Gubrynowicz Bron., dr. Horodyński Zdzisław, Ko-

25)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez
Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

Nie do kufelka było Kwiatkowskiemu, więc wymawiać się zaczął:

— Dziękuję panu, niezdrow jestem, może mi zaszkodzić.

— Zawracanie! cały dzień zdrów pan byłeś, a teraz niezdrow.

— Doprawdy...

— Chyba, że pan gardzisz... No, chodźmy, bo widzisz pan, ja jestem taki, że bym chciał z każdym dobrze...

Wziął Kwiatkowskiego pod ramię i prawie gwałtem do bawarji pociągnął.

Usiedli w dusznej, zadymionej stancji, niedaleko bilardu; łoskot bil, gwar wpół pijanych gości i brzęczenie biednego grajka na starym jak świat, rozbitym fortepianie, czyniły ogromny hałas. Trudno było zwykłym głosem rozmawiać, każdy więc krzyczał prawie.

Po drugim kufku węglarz się zarumienił, po ezwartym zrobił się pąsowy na twarzy i ogromnie ezuł.

— No, jeszcze jeden — wołał — nasze kawalerskie! Dziś nam źle, jutro będzie dobrze... Hej panno, panienko! Wiesz, panie Kwiatkowski — dodał — ta dziewczyna jest tu już 17 rok za pa-

nienkę, co ja pamiętam, a ię lat była, co ja nie pamiętam, może drugie siedmnaście! Wierna swojej gospodni, bo wierna, jeszcze nigdy w życiu pełnego kufła nie nalata... Panie Kwiatkowski, wiesz pan, czasem człowiek nie chciał by czegoś zrobić a musi, na poczciwość powiadam, musi i to wszystko przez bryndzę... Zebym miał niedużo, tysiąc, dwa tysiące rubli, to inaczejbym spiewał teraz, a tak... Dalibóg, że mi żal. Z pana dobry facet, ale skąd pan, u diabła, tego Hermana znasz?

— Przypadkiem z cukierni.

— To szczególne... dalibóg szczególne.

— W czem mianowicie?

— Tak to wygląda, jakbyście ze sobą beczkę soli zjedli.

— Z czego pan to wnosi?

— Dużoby o tem opowiadać; oj panie, ładny mebel jest ten Herman, niejednego trzyma w klezczach i jak zagra, tak trzeba skakać. Ładny kwiat!

— Pod jakim względem?

— O! pan zaraz chcesz, żeby wszystko wyłożył jak na talerzu; dość, że mebel jest ładny, powiadam, a kto się w jego łapki dostanie, ten cienko spiewa...

Nie więcej nad to nie mógł się Kwiatkowski dowiedzieć; węglarz się upił i bezmyślnie jedno w kółko powtarzał, że Herman jest piękny mebel, że nie ma nic lepszego jak założyć bawarję, że zresztą wszystko bryndza i gips...

Po audjencji u naczelnika Kwiatkowski przez kilka godzin chodził po ulicach bez celu, a zapewne i bez świadomości. Sam nie wiedział kiedy znalazł się w alejach Ujazdowskich, i pomimo doj-

mującego zimna, czapkę zdjął, bo go w skroniach okrutnie paliło i doznawał takiego wrażenia, jakby mu kto czaszkę rozpaloną obręczał żelazną ścisnął. Chciałby zapłakać, a nie mógł, dławilo go coś w gardle.

Posiedział przez chwilę i znów się w stronę miasta skierował, szedł machinalnie, nie patrząc prawie przed siebie, pograżony w myślach bardzo smutnych. Dreszcz nim wstrząsał.

Wstąpił do cukierni, by się szklanką herbaty pokrzepić rozgrzać.

Na zwykłym swoim miejscu siedział Herman i udając, że czyta gazetę, wszystkich przychodzących lustrował. Widział też doskonale i Kwiatkowskiego, ale go nie zaczepił. Zasłonił się gazetą i udał, że z niezmiernym zajęciem czyta, Kwiatkowski zbliżył się do niego.

— Dzień dobry — rzekł.

— Dzień dobry. co pan o tej porze tu robisz?

— Jestem obecnie panem swego czasu.

— Ah, więc już się węgle skończyły?

— Od kilku dni straciłem tę posadę.

— Nie nie wiedziałem, no proszę! Poróżniłście się pewnie; szlachecka krew zagrała... O cóż wam poszło?

— Rozeszliśmy się bez sprzeczki, w dobrej harmonji. Powodem są podobno ciężkie czasy. Właściciel sam zajmować się będzie składem, dopóki go nie sprzeda lub nie zwinie.

— Ja zawsze mówiłem, że to efemeryda... Istnienie chwilowe, tymczasowość, ale nie myślałem, żeby tak krótko. Cóż pan robisz teraz?

— Nic... mam zamiar się starać.

— Staraj się pan, staraj, życzyć powodzenia...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

narski Franc., dr. Sawczyński Henryk. Do komisji redakcyjnej kooptowano pp. Kreczka Franc. i dra Sternala Tad. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Krogulski Sew. Schmidt Wład., Zieliński Jan Kazim.

Zaginiona. P. Iz. Sw. kobieta w wieku 67 lat — brunetka, ubrana w płaszcz brunatny z kapuzą na głowie — wydalwszy się 27. stycznia br. niespostrzeżenie ze Lwowa do Stanisławowa względnie Delatyna znikła odtąd bez śladu. Każdego kto by wiedział o jej miejscu pobytu uprasza się o doniesienie do red. *Kurjera Lwowskiego*.

Posiedzenie sekcji XXIII (literackiej) wystawy krajowej odbędzie się 12. bm. o godz. 5 popoł. w sali I. gmachu sejmowego.

Na budowę sali „Sokółów“ w Stanisławowie uchwalila tamtejsza kasa oszczędności 2.500 zlr. subwencji. W miejsce śp. Kopernickiego, dyrektorem kasy został Stan. Lachowicz.

Rabin przyaresztowany. Stanisławowska policja przytrzymała przejeżdżającego z Rumunii do Budapesztu przez Stanisławów rabina, który wedle oskarżenia kilkunastoletniego żydowskiego chłopaka, chciał się na nim dopuścić, podczas pobytu na tamtejszym dworcu kolejowym zbrodni z §. 129 ust. karnej, a następnie usiłował przekupić arestujących go policjantów. Obwinionego oddano prokuratorji państwa.

Owacje. Na benefis pani Antoniny Kwiecińskiej odegrano w Stanisławowie w sobotę „Hamleta“. Liczni wielbiciele jej wielkiego talentu, w uznaniu zasług jakie pani Kwiecińska dla teatru polskiego, a w szczególności stanisławowskiego położyła, obdarowali jej przy tej okazji kilka wienców i kosztownych upominków.

Personal urzędu pocztowego i telegraficznego w Stanisławowie ma być wzmocniony o trzech kontrolorów.

Czytelnia polska w Czerniowcach zamianowała członkiem honorowym arcybiskupa Isakowicza.

Śmierć od dzika. Zarobnik Teodor Morasz w Berlińcach ujrzał 3. bm. na polu żerującego dzika i puścił się za nim w pogonę. Zwierzę nie mogąc umknąć, zwróciło się przeciw ścigającemu, obaliło go na ziemię i zabiło klami na miejscu.

W Moskwie spaliła się 3. bm. w domu własnym, prawdopodobnie przez nieostrożność, siostra znana pisarza Dostojewskiego, Karenina.

Odzież włósciana. Z okolic Bogorji piszą do *Słowa warsz.*: Poruszono tu myśl zajęcia się zbieraniem okazów dla otwartej w Warszawie wystawy etnograficznej. Projekt ten poddały, przynależą należy, panie, i wątpić nie można, że niebawem do zarządu wystawy napływać zaczęły przesyłki z różnymi przedmiotami. Byłoby jednak do życzenia, aby rzemieślnicy i drobni przemysłowcy skorzystali ze znajdujących się na wystawie wzorów odzieży włósciańskiej i takową wyrabiać i na targi miasteczkowe wysyłać zaczęli. Włoscianin zyskałby w ten sposób odzież higieniczną i nie przestrajał się w cudaka. Dzisiaj głównymi dostawcami ubiorów włósciańskich są przeważnie żydzi. Cudaczne surduty, lejki i kamizelki, w jakie żydzi naszego chłopca stroją, nie mają w sobie nic, oprócz chyba guzików, nowego. Jestto przeróżna tandeta, nicowana i farbowana, niszcząca się nader szybko, a przez to, mimo pozornie niskiej ceny — droga. Wata używana do zimowej odzieży jest wprost wstrętną, brudną i zawiera w sobie mnóstwo chorobotwórczych zarazków. Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby komitety sanitarne, zwłaszcza w obecnej porze nieuczulonej jeszcze grozy epidemicznej, zwróciły uwagę na jakość dostawianej na targi włósciańskiej odzieży. Odzież podejrzanej czystości stanowczo z handlu usunięta być winna.

Ofiary mrozów. Dwie siostry Nemez, z których starsza zamężna i matka 5 dzieci, wracały 4. bm. około 7 wiecz. z miasteczka Bezené (Morawa) do rodzinnej wioski Domanin, oddalonej o godzinę drogi. Nieszczęście chciało, że zaskoczyła je silna śnieżycza, która niepozwoliła starszej siostrze, cierpiącej na bicie serca na dalsze wysiłki w śniegu. Biedna kobieta ugrzęzła w śniegu bezsilna, prosząc siostrę by ta poszła do domu, by zajęła się losem pięciorga dzieci, a zresztą może się jej uda, przysłać ratunek. Po długim wahaniu zgodziła się na to młodsza siostra i ruszyła ku wsi, lecz o kilkaset kroków sama padła bezsilna. Ludzie ze wsi znaleźli obie. Starszą, matkę pięciorga drobiazgow martwą, młodszą zdołano odratować.

Ankieta w sprawie wychodźstwa z wschodnich dzielnic monarchii pruskiej. Z polecenia władz odbywa się obecnie ankieta emigracyjna i imigracyjna we wschodnich dzielnicach, która ma zawierać także wykazy, odnoszące się do narodowości wychodźców. Ponieważ w ostatnim czasie wielu wychodźców wraca z Ameryki, przeto ma być stwierdzoną ich liczba według narodowości. Statystyka ma także obejmować liczbę imigrantów Niemców, pochodzących z prowincji nadbałtyckich. I u nas pomyśleć by powinni o podobnych wykazach.

Zawodowe stowarzyszenia rolnicze. W Wiedniu obradowała specjalna komisja nad projektem ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych. Projekt ten wypracowało ministerstwo rolnictwa, a do komisji oprócz reprezentantów tego ministerstwa należeli reprezentanci ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa skarbu i ministerstwa sprawiedliwości. Pod względem formy i celu organizacji nowych stowarzyszeń projekt ustawy polega na tych samych zasadach, co przepisy o stowarzyszeniach przemysłowych. Stowarzyszenia rolnicze mają jednak być obowiązane do tworzenia związków w celach gospodarczych i kredytowych. Komisji przedłożono nadto drugi projekt, którym na Towarzystwa rolnicze, mające powstać w myśl powyższego projektu, nałożono obowiązek nabywania realności włósciańskich, wystawionych w drodze egzekucji na licytację, jeżeli na licytacji nie osiągnięto ceny równającej się 2/3 wartości oznaczonej przy egzekucyjnym oszacowaniu. Gospodarstwa te towarzystwa byłyby obowiązane nabywać za 2/3 części ceny szacunkowej i pozostawić dotychczasowemu właścicielowi za opłatą stałej renty. Ponieważ obowiązek ten nakłada znaczny ciężar, któremu poszczególne Towarzystwa nie mogłyby podołać, przeto stowarzyszenia miałyby się łączyć w związki powiatowe i krajowe. Komisja nie ukończyła jeszcze obrad, o których do tej chwili nie mamy szczegółów.

Pierwszy zjazd nauczycieli polskich w Ameryce odbył się ma podczas tegorocznych wakacji w Chicago, na wzór takichże zjazdów, urządzanych od szeregu lat w Galicji i Poznańskiem, ku wielkiemu pożytkowi oświaty ludowej. Inicjatorem tej myśli w Ameryce jest Szczęsny Zahajkiewicz, były nauczyciel ludowy we Lwowie, obecnie dyrektor szkoły polskiej w Chicago. Następnym zjazdu ma być utworzenie Towarzystwa nauczycieli polskich w Ameryce.

Polacy w Rumunii. Ogniskiem życia polskiego w Botuszanach jest Czytelnia polska, Towarzystwo liczące czynnych członków 21 i bibliotekę o 950 tomach. Fundusz rezerwowany, pozostały w kasie na rok 1893, wynosi 488 fr. 60 ct. Towarzystwo znajduje silną podstawę i poparcie u członków swoich i rozwija się w trudnych warunkach normalnie. Przewodniczącym Czytelni polskiej jest Kajetan Zadurawicz. D. 23. stycznia odbyło się w Botuszanach żałobne nabożeństwo za braćmi poległych w styczniowej walce o niepodległość. Patriotyczne kazanie wygłosił proboszcz miejscowy ks. Janik.

„Journal des Débats“ zmienił właściciela. Nabył go za sumę 1.200.000 franków właściciel znanej agencji, Dalziel. Tytularnym nabywcą dziennika jest p. Collin.

Zmarły poeta hiszpański Zorilla pobierał od rządu znaczną pensję honorową. Królowa rejentka postanowiła przyznać tę pensję wdowie po znakomitym poecie.

W Zurychu, liczącym zaledwie 100.000 ludności, według ostatnich obliczeń, znajduje się 540 stowarzyszeń i towarzystw, a mianowicie: 79 ogólnie pożytecznych (gemeinnützige Vereine), 63 kasy chorych i stowarzyszeń pogrzebowych, 43 fundacje miejskie, 61 stowarzyszeń, mających na celu polepszenie interesów zawodowych, 52 stowarzyszenia towarzyskie, 13 stowarzyszeń cechowych, 42 stowarzyszenia śpiewackie, 13 muzycznych, 29 strzeleckich, 14 wojskowych, 22 gimnastyczne, 16 stowarzyszeń uprawiających sport, 4 szachowe, 5 dramatycznych, 24 towarzystwa sztuk pięknych i naukowe, 15 stowarzyszeń bibliotecznych i czytelniarnych, 17 stowarzyszeń politycznych i 16 stowarzyszeń, interesujących się sprawami religijnymi; w końcu 15 towarzystw studenckich.

Zasądzenie inżyniera. W Bernie szwajcarskim zasądzono 4. bm. inżyniera Deutsch v. Märstetten, który przy budowie fortyfikacji Gottharda sprzeniewierzył 18.000 franków na 2 lata przymusowej pracy.

Z Mitawy donoszą o zamknięciu gimnazjum Godyńskiego, ostatniego z gimnazjów niemieckich w prowincjach nadbałtyckich.

Zabawna opowieść krąży wśród włóscian gubernji symbirskiej, w Rosji, jak donosi jeden z tamtejszych obywateli ziemskich. Car Aleksander III. widział pewnego razu we śnie trzy gołębie. Pierwszy z nich był tłusty i wesoły; drugi chudy i przygnębiony, trzeci natomiast ślepy. Car nie mógł zrozumieć snu, i dla wytłumaczenia wezwał przed swe oblicze jenerałów swych i mędrców. Ale nikt nie był w stanie dać należytego wyjaśnienia. Wówczas car kazał ogłosić o śnie całemu ludowi, obiecując nagrodę za dobre objaśnienie. Po niejakiem czasie zjawił się w pałacu carskim Tatar i rzekł do cara: „Ja mogę wytłumaczyć sen, o carze, ale musisz mi przedtem przyrzec, że nie ukarzesz mnie za moje słowa, ale dasz przyobiecana nagrodę“. — „Mów“ — rozkazał car, a Tatar powiedział: „wesoły gołąb to o pasła szlachta i naczelnicy ziemscy, żyjący w dostatku

i nie znający troski. Gołąb chudy i przygnębiony — to lud twój. A ślepy gołąb to Wasza cesarka Mość, bałtuszka, który mieszkasz w Petersburgu i nie widzisz tego, co się dzieje w kraju“. (*Free Russia.*)

W Wrocławiu skazany został 3. bm. lekarz, dr. Schmaide, na dziesięć lat ciężkiego więzienia za spędzenie pędu. Dowiedziono mu dopuszczenia się zbrodni tej za pieniądze w kilkudziesięciu wypadkach we Wrocławiu, Poznaniu i innych miastach.

Z Budapesztu donoszą 4. bm. W twierdzy w Aradzie zamordował onegdaj więzień wojskowy swego towarzysza z tego powodu, ponieważ tenże zdradził, iż on zamierza zbiedz z twierdzy. Gdy odkryto morderstwo, oświadczył więzień, iż cieszy się, że zamordował denuncjanta.

Obrobowanie kasy kolejowej. W Stambule włamali się w nocy ubiegłej środy złodzieje do kasy kolei wschodniej i zabrali w złocie 90.000 franków. Dzięki ministrowi policji Nazimowi udało się zbrodniarzy pochwycić.

Defraudacja. Szef stacji kolejowej w Nyustya na Węgrzech zpefrandował 48.000 zlr. i uciekł. Schwytano go jednak w Jolsva i znaleźli przy nim jeszcze 34 tysiące zlr. Ma on cierpieć na delirium tremens, oraz na chorobę umysłową.

Przedstawiciel br. Hirscha, w sprawie kolonizacji żydowskiej w Argentynie, p. Feinberg, przybył do Odessy i odbywa narady z wybitniejszymi członkami tamtejszej kolonii izraelskiej.

Za dewastację. Z Poznania donoszą: Właściciel dóbr Zbęcz, B., wraz z żoną, osadzony został w więzieniu za dewastację swojego majątku. Uwieszono również dwu kupców, którzy mu w dewastacji dopomagali.

Ojacobójca. W Majdanie, w pow. gródeckim, parobek Michał Paślawski zastrzelił w chacie swego ojca. Obaj pijani wrócili nad ranem do domu i tu wszczęli sprzeczkę, podczas której Michał porwał dubeltówkę i wystrzałem z niej położył ojca na miejscu trupem. Ojacobójcę uwięziono i oddano w ręce sprawiedliwości.

Z powodu zgonu Teofila Lenartowicza odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo staraniem jego rodziny zamieszkałej w Krakowie, we środę 8. bm. w kościele św. Barbary.

Krakowskie Koło artystyczno-literackie odebrało depeszę z Florencji przez Artura Włyńskiego podpisaną, w której tamtejsza kolonia polska i najbliższe otoczenie poety uprasza o podjęcie starań celem przeniesienia zwłok pieśniarza do Krakowa i złożenie ich w grobie zasłużonych na Skałce.

Dzienniki rzymskie *Tribuna* i *Diritto* zamieszczają serdeczną wzmiankę o zgonie Teofila Lenartowicza, donosząc zarazem, że ziomkowie jego, zamieszkali we Włoszech, udali się telegraficznie z zapytaniem do prezydenta m. Krakowa, co do możliwego przeniesienia zwłok poety do Polski.

Z „Gwiazdy“. W uzupełnieniu sobotnich uchwał, wydział stowarz. „Gwiazda“ zebrany ponownie w dniu 5. bm. postanowił odbyć wspólne posiedzenie we wtorek dnia 7. lutego br. na które zaproszeni będą wszyscy pp. Kuratorowie stowarzyszenia, oraz członkowie honorowi. Obrady wyłącznie dotyczące będą zainicjowanej sprawy zebrania potrzebnego funduszu na sprowadzenie zwłok śp. Teofila Lenartowicza do Lwowa, oraz poczynienia przedwstępnych kroków celem zawiązania centralnego komitetu krajowego, który tę sprawę do skutku doprowadzić będzie miał obowiązek.

Wysłany z „Gwiazdy“ telegram do Florencji odepła: „Śmierć śp. Teofila Lenartowicza, wieścza narodu, przejęta nas najgłębszą boleścią, której wyraz za pośrednictwem tego pisma przesyłamy, — przechowując w sercach wdzięczną pamięć wielkiego przyjaciela i członka honorowego naszego stow. „Gwiazda“ lwowska.

Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4. Na ręce sekretarza towarz. p. Kurniewiczza, nadesłano następujące kwoty na rzecz towarzystwa z powodu trzydziestoletniej rocznicy powstania styczniowego: Sokół w Jaworowie połowę czystego dochodu z odczytu urządzonego 22. zm. w Jaworowie 5 zł., Tytus O'Byrn składkę urządzoną w Nowym Targu 9 zł., Emanuel Sygierycz naczelnik straży ochotniczej składkę urządzoną w Podhajeach 20 zł., Michał Naimski zebrane w kasynie w Zatorze 30 zł. 50 ct. Erazm Jerzmanowski z Nowego Jorku 250 zł., Ignacy Pawłowski z Nowego Jorku 20 zł.; razem 334 zł. 50 ct. Dziękując niniejszem wymienionym wyżej ofiarodawcom i inicjatorom składek, zaznaczamy szczególniej prawdziwą hojność obywatelską Erazma Jerzmanowskiego, który prześlawszy przed kilku miesiącami na rzecz naszego towarzystwa do kasy delegacji krakowskiej 100 zł. i uściwiwszy pierwszych dni rb. swą wkładkę roczną

za rok ubiegły 100 zł. do kasy wydziału towarzystwa, spieszył z nowym hojnym datkiem. *Kurniewicz.*

Stowarzyszenie górnicze zakłada się we Lwowie dla Galicji i innych krajów polskich za inicjatywą komitetu, do którego należą pp. Gąsiorowski dyrektor kopalń galie banku kredytowego w Boryslawiu, dr. St. Olszewski, sekretarz towarz. naftowego, Wacław Przetocki, inspektor budowy i maszyn salinarnych; Leon Syroczyński, dyrektor kopalń naftowych w Bóbrce koło Dukli i Edw. Windakiewicz, zarządca górniczy w Wieliczce. Celem jest zespolić wszystkich górników i hutników pracujących w polskich ziemiach, jakoteż wszystkich Polaków pracujących w tych zawodach ułatwiając im utrzymanie łączności między sobą, obznajamiać się wzajemnie z postępem fachowej wiedzy i pielęgnować właściwe a od wieków przyjęte zwyczaje górnicze.

Czytelnia polska w Czerniowcach. Na walnem zgromadzeniu tego sympatycznego Towarzystwa mianowano wśród ogólnej akłamacji zgromadzonych na wniosek ks. Fischera *członkiem honorowym, księdza arcybiskupa Issakowicza we Lwowie.*

Z uniwersytetu. P. Julian Nowak, rodem z Okocima i Józef Orzechowski, rodem z Świągocina w Galicji, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień drów w zeszłych nauk lekarskich.

Bank hipoteczny. Z dniem 31. stycznia br. było w obiegu: 5% listów hipotecznych zhr. 7,479,700. 5% premiiowanych listów hipotecznych zhr. 11,719,000. 4 1/2% listów hipotecznych zhr. 11,958,700; — łącznie zhr. 31,157,400. Asygnacyj kasowych było w obiegu zhr. 1,907,900.

W Brzeżanach zmarł 28. zm. na chorobę piersiową Stan. Borzęcki, uczeń 8. klasy gimn., bardzo utalentowany i sympatyczny młodzieniec, syn ogólnie szanowanej rodziny.

Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Kolumny. Ze sprawozdania za r. 1892 wyjmujemy następujące daty: Dochód (wkładki członków, produkcje, przedstawienia, szkoła muzyczna, datki itp.) wynosił 2,564 zhr., rozchód (czynsz, płaca dyrektora i nauczycieli itd.) 2,527 zhr. W szkole pobierało naukę 39 uczniów i uczennic a to: naukę gry na fortepianie 26 (nauucz. p. Wroński i pna Aleksandrowiczówna), na skrzypcach 10 (nauczyciel p. Wroński) śpiewu solowego 3 (nauczyciel p. Wroński). Towarzystwo muzyczne występowało z inicjatywą albo brało czynny udział w urządzeniu wszystkich obchodów narodowych a swoimi licznymi produkcjami muzycznymi, przedstawieniami i koncertami przyczyniło się najbardziej do utrzymania w mieście towarzyskich stosunków. Towarzystwo stoi o własnych siłach. Cała materialna pomoc ogranicza się na datku 100 zhr. od kolumnyjskiej kasy oszczędności, 50 zhr. od spółki handlowo-rolniczej i dwóch sągach drzewa od administracji dóbr Słobudka leśna i Majdan. Większą część zasługi pomyślnego rozwoju towarzystwa przypada w udziale niezmordowanej działalności i nadzwyczajnej ofiarności prezesa towarzystwa p. Marjana Rybczyńskiego.

Stypendja. Namiestnictwo nadało oprócz stypendja z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie 105 zł. począwszy od roku szkolnego 1892/3 słuchaczom na wydziale filozofii uniwersytetu we Lwowie Janowi Kopaczowi z III. roku, Eug. Barwińskiemu z II. roku, Janowi Boberskiemu z II. roku i Józ. Jasinowowi z I. roku.

Z dyrekcji kolei państwowej donoszą, że na przestrzeni Hliboka-Berhomet został ruch pociągów z powodu zamieci śnieżnej wstrzymany. Podobnie na przestrzeni Hadikfalva-Radowce. Przerwa potrwa prawdopodobnie dwa dni. — Natomiast na szlaku Zagorzany-Gorlice ruch pociągów wznowiono.

Z Kijowa donoszą, że rząd wydał rozporządzenie, aby wszystkich Polaków, zatrudnionych przy kolejach południowo-zachodnich, w ciągu trzech lat oddalić, a posady ich obsadzić Rosjanami. Rozporządzenie to pozbawia przeszło 3000 rodzin polskich chleba.

(Nadesłane).

Prośba do magistratu. Już od kilku tygodni nie mamy ani jednej studni na Lyczakowie, z którejby można wodę dla użytku domowego czerpać, gdyż wszystkie stoją bezwodne. Brak ten daje się nam bardzo weznaki, gdyż każdy garnuszek wody musimy przynosić z miasta. Prośby do magistratu kilkakrotnie wniesione, obojętnie są traktowane, i nikomu nie spieszy się sprawą tą tak ważną się zainteresować.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Wczorajsze posiedzenie było bardzo ożywione. Na początku posiedzenia p. Michalski postawił wniosek nagły celem ochrony majstrów przy budowie

(murarze, kamieniarze, i cieśle) i zaproponował poparcie powziętej już dawniej uchwały *ex re* tego, iż wyjechała w tej sprawie deputacja ze Lwowa. Po całogodzinnej dyskusji pokazało się, że na razie nie ma w aktach powziętej uchwały — na wniosek więc p. Szayera, który nie chciał, aby *de lana caprina* dyskutowano w nieskończoność, odroczone dyskusję i uchwałę a na dziś wieczorem zwołano *ad hoc* posiedzenie.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem sekcji przemysłowej i handlowej, nad wnioskami podniesionymi w Radzie państwa, dotyczącymi projektowanej zmiany niektórych postanowień noweli do ustawy przemysłowej z r. 1883, tudzież kodeksu handlowego. Referentem komisji przemysłowej był p. Ciucheński a handlowej p. Gubrynowicz. W najważniejszych sprawach sekcje te stoją na przeciwnych krańcach, a rezultatem głosowania było po stronie sekcji przemysłowej 5 i 6 gł., a po stronie handlowej 15 i 13 gł.

O godz. 9., zanim nad dalszymi punktami głosować zaczęto, biadał p. Niemczynowski nad tem, że przemysł jest majoryzowany przez handel i że wobec tego nie ma sensu dalej dyskutować.

Radca p. Kleeberg wytłumaczył, że motywa obydwóch sekcji przedłożone zostaną rządowi.

Ostatecznie odroczone na dziś dalszą dyskusję a sekcja przemysłowa przyrzeka postarać się o to, aby wszyscy jej członkowie się zjawili. Sprawozdanie obu sekcji i uchwały podamy jutro.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Husiatyn 6. lutego. W powiatach husiatyńskim i borszczowskim cholera wygasta zupełnie. W całym kraju nie ma ani jednego chorego na cholere.

Wiedeń 6. lutego. O przebiegu wczorajszego posiedzenia klubu Hohenwarta donoszą, że większa część członków bardzo była niezadowolona z programu rządowego. Uchwała klubu Hohenwarta, o której doniosły telegramy, dowodzi, że zarówno co do treści tej rezolucji, jak i co do uchwał Koła polskiego i lewicy, nastąpiło przedtem jeszcze porozumienie pomiędzy prezesami klubów.

Berno mor. 6. lutego. Około 200 robotników bez zajęcia podążyło dzisiaj z czerwonym sztandarem przed ratusz, domagając się pracy. Na sztandarze widniał napis: „Chleba albo pracy“. Kilku robotników aresztowano.

Ateny 6. lutego. Królowi Jerzemu, który wyjechał do Zante, nawiedzono go trzęsieniem ziemi, towarzyszą w podróży: królowa, następcą tronu i księżę Mikołaj. Trzęsienia ziemi na Zante są obecnie rzadsze; ludność spokojniejsza i pełna ufności.

Wiedeń 7. lutego. Starszy inżynier Mannlicher, wynalazca karabinów repertierowych, wyniesiony został do stanu szlacheckiego.

Prokurator państwa Wład. Münnich przeniesiony z Jasła do Krakowa, zaś zastępca prokuratora Franc. Ksaw. hr. Dzieduszycki przeniesiony ze Lwowa do Jasła.

Wiedeń 7. lutego. W komisji podatkowej przyjęto wczoraj Rutowskiego projekt ustawy o ulgach podatkowych dla towarzystw zarobkowych. Również uchwalono wycofać z obiegu dwu i ćwierćguldenówki.

Kozłowski i Piniński żalili się nad bezwzględnością z jaką ściągają podatki w Galicji.

Min Steinbach oświadczył, że postara się o ulgę w tym kierunku.

Na interpelację Rutowskiego co do ściągania ekwiwalentu od wielkich fundacji stypendyjnych w Galicji, oświadczył Steinbach, że każe dokładnie zbadać, o ile to zarządzenie oparte jest na ustawie.

Dowiaduję się, że z powodu ringów naftowych i ceglanych, mających na celu wyzysk publiczności, ma niebawem rząd wnieść w parlamencie odnośny projekt do ustawy, nad którym sam minister sprawiedliwości obecnie wytrwale pracuje.

Targ na bydło. Spęd wczorajszysy wynosił 4457 sztuk, z tych 973 z Galicji. Cena galic. 50—60.

Giełda zbożowa. Pszenica na wiosnę 7-71, żyto na wiosnę 6-71, owies na wiosnę 5-93, kukurudza nowa 5-15. Spirytus kontyngentowy 13-50 — 13-60.

Giełda. Kredyty 323-50, renta majowa 98-70, węg. renta złota 114-60, ruble 124 1/4.

Budapeszt 7. lutego. Zmowa robotników w fabryce broni, częściowo załatwiona.

Rząd odrzucił wniosek o upaństwowieniu kolei południowej.

Berlin 7. lutego. W Reichstagu toczy się dalej akademicka dyskusja nad socjalizmem.

Bötticher, Kościelski i Richter ośmieszali teorie socjalistyczne. Panom tym odpowie dziś Liebknecht.

Obiega pogłoska, że carewicz zapewnił cesarza Wilhelma, że nie istnieje przymierze francusko-rosyjskie.

Rozprawy handlowe między Niemcami a Rosją biorą dodatni obrót.

Księżę Czawczawadze, głównodowodzący wojskami na Kaukazie, został ze stanowiska tego usunięty, rzekomo z tej przyczyny, że nosił się z rewolucyjnymi myślami, odzyskania niezawisłości Kaukazu.

Altona 7. lutego. Zdarzyły się tu wczoraj 4 wypadki cholery.

Bruksela 7. lutego. W sprawie okradzenia hrabiny Flandrii, zanosi się na sensacyjne aresztowanie. Kradzież tę popełniła wysoko postawiona osobistość.

Paryż 7. lutego. Na posiedzeniu Izby interpelował Millevoye, czy Herz wspierał organ Clemenceau'a Justice kwotą 3 i pół miliona. Clemenceau, należący obecnie do nieboszczyków politycznych starał się wytłumaczyć i oświadczył, że przedłoży swe księgi sądowi do zbadania. Oświadczenie to przyjęto głuchym milczeniem.

Policja uwięziła 15 lotrów, którzy pod pozorem dokonania rewizji w sprawie panamskiej, zrabowali pałac Panisse.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Nitouche“, operetka w 3 aktach Herve'go.

P. Maur. Wolfsthal, znakomity nasz skrzypek urządza w niedzielę 12. bm. koncert własny w sali „Sokoła“. Szczegóły podamy później.

„Falstaff“ nowa opera Verdiego ujrzała światło kinkietów wczoraj 6. bm. w medjolańskim teatrze „La Scala“. Prawie wszystkie próby odbywały się pod osobistym kierunkiem autora, który w tym celu od miesiąca już przebywa w Medjolanie. O zaciekawieniu, jakie obudza to pierwsze komiczne dzieło autora tylu utworów wielkiej muzyki dramatycznej, świadczyć może niezwykle liczny napływ cudzoziemców do Medjolanu, oraz fakt, iż pomimo zdwojonych cen, wszystkie bilety na oba pierwsze przedstawienia zostały już rozsprzedane lub pozamawiane. Wśród obcych gości, czekających na pierwsze przedstawienie, wymieniają młodą księżniczkę japońską. Nober Roda, wielką podobno wielbicielek utworów Verdiego. Jeden z dzienników medjolańskich podał wyciąg z libretta nowej opery, z którego okazuje się, iż Verdi w nowym swym utworze znacznie odbiega od tekstu szekspirowskich „Wesołych kumoszek z Windsoru“, które już dawniej, jak wiadomo, dostarczyły tematu do znanej pod tym tytułem opery Nicolai'ego, przedstawionej na warszawskiej scenie. Znakomitemu kompozytorowi tak dalece nie podobała się niedyskrecja owego dziennika, iż zamierza wytoczyć mu proces prasowy. Rola tytułowa, Falstaffa, jest partją barytonową, powierzoną zaś została słynnemu Maurelowi. Z dwu kumoszek, wybitniejszą jest rola Alieji, śpiewała ją signora Zilli.

„Jakób Warka“ dramat konkursowy D. Zglińskiego wystawiony będzie po raz pierwszy w teatrze krakowskim na benefis p. Rygiera.

„Kwartalnik historyczny“, dopiero od lat kilku istniejący, a już tyle zasłużony organ Tow. historycznego we Lwowie, rozpoczął rocznik swój siódmym zeszytem, na którego czele spotykamy kilka nader cennych rozpraw. Prof. Anatol Lewicki publikuje z treścią i fachowym objaśnieniem autentyczną „Relację króla Jana Olbrachta o klęsce bukowińskiej r. 1497“, która przewraca zupełnie dotychczasowe zapatrywania naszych i obcych historyków na polityczne i moralne podbudki nieszczęśliwej wyprawy i króla zupełnie z zarzutem podstępnego działania oczyszcza.

P. W. Kętrzyński w rozprawie „O początkach dyplomatyki polskiej“ broni swoich poglądów, niedawno bardzo poważnie zaatakowanych przez młodszego, lecz równie kompetentnego krakowskiego znawcę dyplomatów naszych XII. i XIII. wieku, p. Krzyżanowskiego. P. Aleksander Jabłonowski występuje z polemizną krytyką rosyjskiego dzieła p. Budanowa Włodzimierskiego „O kolonizacji Ukrainy za ostatnich Jagiellonów“, a p. Koneczny z gruntowną oceną „Bibliografii historii polskiej“, której zebranie i wydanie jest zasługą p. Finkla. Następują „Miscellanea“, a po nich wyczerpujący szereg recenzji z najnowszych prac na polu historii polskiej,

Wiek pomocniczych i w związku z nią stojących. Dopelnia zaszyty przegląd literatury zagranicznej, czasopism i recenzji, pomieszczonych w innych czasopismach, oraz obraz ruchu i działalności lwowskiego Towarzystwa historycznego.

Listy z kraju.

Borszczów 5. lutego 1893. (Szpital powiatowy).
Wiadomem jest, że zawiązany u nas komitet uznał jako najważniejszy czynnik do skutecznego zwalczania cholery — założenie szpitala cholerycznego, któryby równocześnie stał się zawiązkiem dla szpitala powiatowego.

Trzeba być naocznym świadkiem, by mieć pojęcie o tej wielkiej nędzy, jaka u nas w powiecie po kilkuletnich nieurodzajach, przy tak srożej długotrwałej zimie panuje! Wiele ubogich chorych ginie bezlitośnie, bez przytaku i pomocy!

Czynione nadzieje uzyskania pomocy ze strony wydziału powiatowego na razie nieziściły się — dlatego jest to całą zasługą komitetu, że tenże zrozumiał położenie i odniósł się do ofiarności publicznej — ofiarności, która nie zawiodła!!

Istnieje u nas komitet, złożony z 8 pań, które odzyskując nędzę i potrzebę ubogich — niosą pomoc tam, gdzie każdy dobry uczynek na wdzięczne serca natrafia. Podają ich nazwiska do osobnej wiadomości, ponieważ na to zasługują — są to pp. Bojkiewiczowa, Grabińska, Grzegorzewska, Heinrich, Moslerowa, Niemczewska, Witosławska i Zielińska. Komitet pań zaopatrzył tego roku przeszło 50 ubogich dzieci w ciepłą odzież — i obecnie szczerze zajął się sprawą założenia szpitala. Ofiarność wyliczonych pań złożyła do 100 wartościowych fantów, które na urządzonej tomboli do 100 zł. zysku przyniosły.

Nadto ofiarowały panie w przeróżne potrawy i ciasta obfity bufet — spowodowały do białego dnia trwającą ochoczą zabawę, której wynik nadspodziewany. Za 200 zł. w ten sposób uzyskane sprawią bieliznę szpitalną, której szyciem same panie się zajmą.

Cześć i wdzięczność tym paniom — i wszystkim, co do tego wyniku urządzonej zabawy się przyczynili. Teraz, kiedy władze przekonały się, jak sama publiczność ponosi wszelkie ofiary, by tylko zabezpieczyć ubogim chorym pomoc szpitalną — przyjdą one zapewne gminie naszej z pomocą, by można zakupić jakiś odpowiedni lokal na szpital i takowy do użytku oddać. U nas bowiem są stosunki zdrowotne niekoniecznie najlepsze — i niekoniecznie aż cholery potrzebą, by się przekonać, że brak szpitala ubogim silnie dokucza i nie go nie zastąpi. (Iks.)

NADESLANE.

Karolina z Babstów Proczkowska

obywatelka miasta Rzeszowa

patrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 68 r. życia d. 5. lutego br.

W smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie 7. lutego b. r. o godzinie 3. po południu z domu żałoby pod l. 18. przy ul. Mickiewicza na cmentarz stryjski.

Lwów dnia 6. lutego 1893.

MAREK FELDSTEIN

farmaceuta

zmarł dnia 5. lutego 1893 w 22 r. życia po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice i rodstwo, zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie we wtorek 7. bm. o godzinie 3. popołudniu z domu żałoby przy ul. Kamińskiego 9. na cmentarz izraelski.

Lwów, 6. lutego 1893.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie apteki Z. Ruckera.

Dr. Jan Rosner

lekarz chorób kobiecych i akuszer ordynuje
Cłowa 12.

**Wszelch nauk lekarskich
Dr. MARJAN JASILKOWSKI**

po dłuższych studjach na klinikach wiedeńskich, ordynuje na razie w Ostrowie, poczta Borynicze, powiat Bóbrka.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia.

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum umiarkowane.

**WE LWOWIE
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
I. HERMANA
JAGIELLOŃSKA L. 15.**

zniżył
ceny fotografii
za 12 sztuk:

wizytowych 3 zł. 50 ct.
gabinetowych 6 " 50 "
buduarowych 10 " "

Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

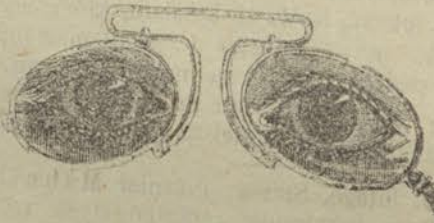
Dr. UHMA

asystent ś. p. dr. Krówezyńskiego ordynuje nadal przy ul. Lindego l. 7.

**Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE**
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.
Generalną reprezentację dla Galicji
powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.
Wszelkich informacji udziela
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Nowy optyk



we Lwowie przy Koperskiej 21. W. Puchta. Najbardziej doskonałe środki optyczne, okularów, szkieł, soczewek, lornetek, szkieł, barometru itp. Zamówienia z prowincji i zagranicą punktualnie. Ekspertyzy najrychlejszemu i najdokładniejszemu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6. lutego 1893.
Hotel ŻORZA. J. Roszkowski z Przemyśla, J. Ripp z Tarnopola, A. Fedorowicz z Rzeszowa, A. Gorayski z Maderówki, M. hr. Łoś z Czystań, St. Tustanowski z Żurawa, O. hr. Potocki z Bukowny, Wł. dr. Lisowski i K. Laskowski z Krakowa, M. Garapich z Cebrowa, J. Vivien z Poznanki, J. Cielecki z Byczkowiec, H. Utz, H. Becker i L. hr. Hardegg z Zółkwi, W. Grunes z Wiednia.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.
MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.
GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.
ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
MUZEUUM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we ropy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**Lwów, z Izby handlowej
6. lutego 1893.**

Akcje za sztukę.	placa	žadaja
Kolej Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219 —	222 —
Lwów-Gańca-Jassy po 200 zł. w. a. w. w.	254 50	257 50
Bank krajowy 4 i pół pr. w. a.	340 —	315 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku kraj. 4 i pół pr. w. a. los w 40 l.	101 10	101 50
Banku kraj. 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	103 30	109 50
Banku kraj. 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	100 —	100 70
Towarz. kred. gal. ziem. 2 pr. w. a.	98 00	98 50
" " " " " " " " " " " " " "	95 30	— 00
" " " " " " " " " " " " " "	100 60	101 50
" " " " " " " " " " " " " "	95 50	95 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zwi. kred. włośc. w Hłwidawce:		
(dawn. 6 proc.) 2 pr. w. a.	— 00	— 00
(dawn. 5 proc.) 2 i pół pr. w. a.	— 00	— 00
Ogólnego reinter. kred. włośc. w Hłwidawce dla Galicji i Bukowiny w Hłwidawce 6 proc. w. a. los w 15 lat	50 —	— 00
Oblięgi za 100 zł.		
Indemnizacyjne gal 5 pr. m. k.	105 00	— 00
Gal. funduszu promisyjnego 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Bukow. funduszu promisyjnego 5 proc. w. a.	102 00	102 70
Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 50	102 50
Pozyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 —	— 00
" " " " " " " " " " " " " "	99 50	— 00
" " " " " " " " " " " " " "	93 50	26 00
" " " " " " " " " " " " " "	43 00	— 00
Monety.		
Miseta Krakowa	24 00	— 00
Stalawowa	40 00	— 00
Dukał cesarski	5 53	5 73
Napoleonów	8 57	9 57
Pół imperial	9 50	127 50
Rubel rosyjski srebrny	1 23 50	125 50
" papierowy	1 23 50	125 50
100 marek niemieckich	59 —	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 5. lutego 1893.

	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	377 00	—
Bank anglo-austriackiego	152 75	—
Unionbanku	243 00	—
Kolei Karola Ludwika	220 25	—
Kolei północnej	189 50	—
Kolei południowej (Lomb rdy)	243 50	—
Kolei państwowej	208 87	—
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	2 8 —	— 00
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	170 —	—
Leży Komuna'ne wiedeńskie	17 23	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu trytonia	95 70	—
(Indystryjne obligacje indemnizacyjne)	— 00	—
Leży regulacji (Laj)	287 90	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	114 55	—
Bank. węgierski 2 i pół pr.	120 10	—
Akcje Bankwetera	134 62	—
Leżyjski rubel papierowy	—	—
Leżyjski rubel węgierski	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wstąpi od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

	Pociąg posp.		Pociąg rezerwowy	
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5-01	3-50	9-01	6-46
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	—	2-45	9-17
Z Suczawy	10-09	—	7-58	1-43
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	7-06
Z Hliboki	10-09	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-43
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25
Z Stryja, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25
Z Czajowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	1-41
Z Pezsto, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9-16	—
Z Sokala i Bełżca	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—
Z Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	2-58	—	9-41	10-25
Do Suczawy	3-10	—	10-02	10-3
Do Husiatyna via Halicz	3-36	—	9-56	3-22
Do Nowosielicy	3-36	—	9-56	3-22
Do Hliboki	3-36	—	9-56	3-22
Do Radowic	3-36	—	9-56	3-22
Do Kimpolungu	3-36	—	9-56	3-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Stryja	3-36	—	—	3-22
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-21
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pezsto	—	—	6-16	10-21
Do Bełżca i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	7-41

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Ceraty
na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Nakrycie nieprzenikalne
obrusy gumowo-ceratowe

Chodniki
gumowe ceratowe i korkowe.

Rubier LWÓW.

Prześcieradła gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

JAN LUDWIG
handel win założony w roku 1811
ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

„Na karnawał“

kosz 5-cio kilowy pomarańcz 1 zhr. 50 ct.
kosz 5-cio kilowy cytryn 1 zhr. 50 ct.
skrzynka mandarynek wraz z opakow. 3 zhr.
Świeże winogrona hiszpańskie, gruszki i jabłka tyrolskie, kalafior włoskie, świeże ryby tj. sandacze, łososie, turboty, szczupaki, karpie itd. po cenach bardzo umiarkowanych poleca

handel delikatesów
Fryderyka Schleichera
Lwów, róg ulicy Sykstuskiej 1. 2.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN

CHOCOLAT SUCHARD
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)
CACAO

FEINSTE QUALITÄT
MASSIGE PREISE
LEICHTLÖSLICHER CACAO

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Jeszcze Polska nie zginęła!
Pieśni patriotyczne i narodowe zebrał
Franciszek Barański.

Zbiór ten zawiera 56 melodj, które mogą być grane na fortepianie lub spiewane przy akompaniamencie. Prócz tego zawiera spiewnik około 140 pieśni spiewanych według melodj zamieszczonych w części muzycznej.

Cena: bez oprawy zhr. 1.75, w oprawie zhr. 2.—, na welinie bez oprawy zhr. 2.50, w opr. zhr. 2.75.

Nakład
KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie,
plac Halicki liczbą 14.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowo otworzony
Skład sreber chińskich
z renomowanych fabryk
z gwarancją długoletniej trwałości
po bardzo niskich cenach poleca

D. Koźnierski
plac Marjacki 1. 3
od ulicy Krętej obok hotelu Żorża.

Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

Rządca ekonomiczny

z dwudziestoletnią praktyką w większych majątkach w średnim wieku poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ignacy Matkowski, Lwów, Łyczaków 24.

Dnia 9. stycznia br. odbyła się w wk. starostwie Gródeckim licytacja na prawo polowania w Zielowie, na którą to staneli pp. Franciszek Jabłoński i Kazimierz Tabaczkowski jako czeladnik rusznikarski u p. Dzikowskiego ze Lwowa.

Na wywołaną cenę nadłożył p. Jabłoński 10 centów, na co p. Tabaczkowski podniósł krzyk „nie bij mnie, bo ja muszę mieć to polowanie“ i tak ciągle krzyczał, ile razy p. Jabłoński coś nadłożył; wreszcie poczerwieniał z krzyku, a pan Jabłoński widząc przed sobą niebezpieczeństwo, lub że spowoduje apopleksję, zlitował się nad nim i odstąpił od licytacji.

Dyktarjusz koncypiant

rachmistrz i manipulant z kilkunastoletnią praktyką sądową, adwokacką i notarialną, nader biegły w sprawach spadkowych i tabularnych, z pięknym piśmem i chlubnymi świadectwami, poszukuje posady koncypianta u pp. notariuszy lub adwokatów albo posady rachmistrza w którym z zakładów leczniczych krajowych do 1. marca. Zgłoszenia pod „Koncypiant“, w biurze dzienników Płonia, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

J. IBNA TOWICZ
Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. Kraków, Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy
oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.
Flakon 50 ct.

Pomada chinowa
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.
Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i polysk włosów.
Flakon 80 centów.

Drobne ogłoszenia.

Boniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodoleczniczy „Mariówka“ poczta Lwów, poszukuje Rządcy w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI
10. ulica Trybunałska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Lichtarze pneumatyczne do przytwierdzenia, na szkło i powierzchniach gładkich, sztuka zhr. 1.20 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje Biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piętrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktorem lub bez.

Komu zdrowie mile, niech spieszy na znakomite obiady domowe pod 1. 11. ul. Akademicka. Ceny umiarkowane; niezwykłej dobroci paczki na zamówienie. 257

W krawieczyźnie całkiem uzdolnione panny znajdują stałe umieszczenie. Ulica Piekarska 2. B 260

Asystent farmacji poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia: A. Popiel, Krótka ul. 5. Kleparz Kraków. 157

Praktykant potrzebny w cukierni Zygmunta Majewskiego (d. J. Obecchia) w Nowym Sączu. 228

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 264

Fortepiany, pianina, cytry najtaniej sprzedaje, pożyczka, mienia, kupuje Kalinowski metr kompozytor cytry. Zalińskiego 6. parter 275

Ogrodnika zdolnego z dobrimi świadectwami, kawalera poszukuje zarząd dóbr Pustonyty poczta Nawaria Masła 50 kl. do odstąpienia po 1 zhr 10 cent. można pojedynczo w mleczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Gretzierei z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Tyatyńska 1. 17. 274

Eine Deutsche mit etwas Musik, aus sehr gutem Hause, sucht, besondrer Familienverhältnisse halber Stellung, bei erwachsenen Fris. oder älteren Kindern, unter sehr mässigen Bedingungen. G. Offerten erbeten nach Glatz, Schlessen an Fr. S. Bayer. Grüne Strasse 137. 270

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowami. 201

potrzebna jest osoba, która się zajmie kuchnią, szyciem, porządkami domowymi. Wiadomość plac Chorążczyzny 4. pierwsze piętro. 277

Osoba samodzielna poszukuje miejsca do prowadzenia domu, małego gospodarstwa, lub jako kłecznicza we dworze, Łaskawe zgłoszenia do p. K. Bruno Rynek 1. 12. we Lwowie. 279

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków. Lissowska Lwów, Piekarska 15. 280

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały Sykstuska 6 poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Kamienica do sprzedania. Wiadomość w administracji. 278

Naukę Buchalterji kupieckiej
udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje
L. E. Veltze.
Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Poszukuje się pożyczki 6000 zhr. na przeciąg 4 lat, na dużą realność położoną w powiatowym mieście, dług hipoteczny 10.000 zhr. W razie niespłacenia do terminu, realność zostaje własnością pożyczającego. Adresować do admin. pod godłem „Dobry Interes.“ 272

Widwiec urzędnik państwowy we Lwowie poszukuje dla siebie i dla 3 dzieci 4, 9, 11 lat wspólnie mieszkanie z pojedynczym gospodarskim utrzymaniem i opieką nad dziećmi za omówionem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem lit. A. do administracji „Karfiera.“

Lecki poszukuje uczeń VII. kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia pod adresem E. K. ul. Janowska 30. lub w administracji.

pan B. Jozef Mund, ulica Boimów 1. 8. zrobił mi rozmaite futra, farbował kołnierze całkiem rudy chemicznie, hobry, kameczackie hobry prawdziwe, przekonany, że farba nie puści, jestem więc zadowolony M. Zone. 283

Ekonom rutynowany w sile wieku, mogący się wykazać świadectwami z dobrą rekomendacją z większych skarbow, samoistnie prowadzący obznajomiony z gospodarką lasową. Prowadzenie wszelkich rejestrów i rachunkowości i przełożenie obszaru dworskiego jest mu znanem. Poszukuje posady, ekonomia, kontrolora i t. p. do większego skarbu. W razie potrzeby mogący kaucję złożyć. Łaskawe zgłoszenia nr. 100. M. K. poste restante Marjampol. 234

Uzdolniony uczeń gimnazjalny przyjmuje zaraz obowiązki nauczyciela domowego na wal. „Gimnazjalista“ Sambor, poste restante. 251

Asystent farmacji poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Adres M. Petersil Gazowa 4. 232

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pieniężnik kawalerski wynajmuje Zarząd realności Emilia Beremilijana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

W willach na Kastelówce za szkołą Marii Magdaleny zaraz do wycojania: w willi 1. 20. Sutereny kuchnia, parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, I. p. 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, przedpokojem i 2 balkonami, II. p. pokój z kuchnią i pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za zhr. 17000. Ogród dla każdej partji.

W willi 1. 22. Sutereny pokój z kuchnią z osobnym wejściem, II. p. pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za zhr. 13.000. Bliższej wiadomości udzieli biuro budowniczego Lewińskiego plac Kapitulny 1. 7. II. p.

4 pokoje i kuchnia Długosza 23 147

Bozna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Dwa sklepy lub lokal na mleczarnię do najęcia Batorego 30. 273

Do apteki pod srebrnym orłem
Zygmunta Ruckera we Lwowie
Chryplin koło Stanisławowa 1/2 1893.

Wielmożny Panie!
Masę kawkazką okazała się nader skuteczną. Dzięki więc za przesyłkę którą tanim sposobem zbawiennie działała na odmrożenie. Miło mi jest w ten sposób wyrazić podziękowanie za tak znakomity środek i proszę zarazem o umieszczenie w publicznych dziennikach, że masę kawkazką jest jedynym lekarstwem na odmrożenie gdyż najprędzej leczy, nie pozostawiając za sobą żadnych niemiłych następstw, a dla cierpiących w obecnie panującym zimnie syberyjskim najniezawodniejsze przysługi wyświadcza. Raz jeszcze przystąpi wysłać się z poważaniem dziękuję i kreślę się
Józef Pocięj.

Zimowa kuracja!

Prawdziwy norwegijski najświeższy kuracyjny
TRAN RYBI
 poleca
 we fiaskach oryginalnych i na wagę
 główny skład materiałów i farb
Leopolda Lityńskiego
 we Lwowie Kopernika 2.
 Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

Zimowa kuracja!

Taniej niż we wszystkich droguerjach.
 Główny skład
 materiałów aptecznych i perfum
Jana Górneggo & Tadeusza Pilarskiego
 Lwów, plac Marjański Hotel Żorża
 poleca
Kalodont Sarga tuzin zł. 2-90
 oryginalny sztuka 28 ct.
 perfumy i pudry, mydła Aetkinsona, Pinauda, Ixora,
 Piverta po cenach fabrycznych. Crém Simona słoik
 90 ct. — Na prowincję przesyłki odwrotnie.

Świeży smalec na pączki 1/2 klg. 35 ct., szynka wyborowa krajana 1/2 klg. 90 ct., mieszanina wyborowa 1/2 klg. 60 ct., także ułożona na półmiskaeb od 1 do 3 złr., również auspiki do ubierania tychże pół klg. 50 ct., jakoteż rolady w różnych gatunkach, ozory, codzien świeże kiszki, kielbasa polska do smarzenia
 poleca najstarsza firma:
Franciszka Underki (Ojca)
 Lwów, ulica Krakowska 1. 15.
 Wysyłki na prowincję skutecznia się jak najrychlej.

Doniesienie.
 Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną PT. Publiczność, że z dniem 28. stycznia 1893 nabyłem na własność w drodze kupna handel towarów korzennych istniejący dotąd pod firmą Gustaw Schram we Lwowie ulica Batorego liczbą 2. i takowy odtąd pod moją własną firmą
Leonard Solecki
 dalej prowadzić będę. Handel mój zaopatrzylem w towary jak najlepsze i zupełnie świeże, które po cenach najumiarkowańszych polecam.
 Gruntowne wykształcenie zawodowe, pierwszorzędne źródło zakupu, niemniej szybka ekspedycja, dają rekojmie, że Szanowna PT. Publiczność z usług moich zadowolona będzie, proszę zatem o łaskawe względy.
 Z wysokim szacunkiem
Leonard Solecki
 (Lwów „Impressa“.) we Lwowie ul. Batorego 2.

Wszelkie papiery wartościowe
 jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg i Syn
 Dom bankowy i Ksntor wymiany.
 Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna złr. 1-70, na prowincji złr. 1-80.

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlaf-roki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Poszukuje się
 większego majątku w ziemi do nabycia w Galicji lub na Bukowinie. Zgłoszenia pod lit. X. przyjmuje biuro dzienników Płona Lwów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Francuskie
GORSETY
 najlepszego kroju.
 po zł 2-80, 3-50, 4-25 5-0
 i 6 poleca L. Riedel
 płócien i bielizny
JANA RIEDLA
 we Lwowie.

Ogromny wybór!
 Cerat na stoły, meble, do wybijania powozów,
 Chodników ceratowych,
 Przedściółek ceratowych,
 Rogózek koko owych,
 Chodników kokosowych,
 Rogózek gumowych
 Rogózek żelaznych,
 Szczotek do wycierania nóg,
 Mat japońskich przed łóżka, w łóżcu
 Chodników wełnianych o różnych wzorach i szerokościach
 poleca po najniższych cenach
ALOJZY HÜBNER
 Lwów, Rynek 1. 38.

KALOSZE
 tylko prawdziwe rosyjskie
PARASOLE
 wełniane, półjedwabne i czyste jedwabne
PAZIE
 (do podpięcia sukni)
 patentowane francuskie
 poleca magazyn nowości
Wrześniowski & Włodek
 Lwów, ul. Halicka 4.
 (dawniej pod królem Sobieskim).

Wyborne mleko
 z wzorowo urządzonej szwajcarskiej stajni w Sygniówce pod Lwowem we fiaskach 1 litrowych, plombowanych
 po 10 cent. za 1 litr
 z dostawą do domu.
 Zamawiać można w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO
 przy ul. Kopernika 2.
 i w kantorze mleka sterylizowanego przy ul. Kopernika 20.

Galicyjskie akcyjne
TOWARZYSTWO HANDLOWE
 we Lwowie.

Składy maszyn rolniczych:
 Magazyn Towarzystwa na dworcu kolei Karola Ludwika. — Magazyn Towarzystwa przy ul. Bema 1. 12. — Magazyn Towarzystwa ul. Jagiellońska 3.

Powołując się na rozestany PT. właścicielom dóbr i w ogóle rolnikom cenniki maszyn zwracamy uwagę, że chcąc dzisiejszym wymaganiom zadość uczynić, postaralo się Towarzystwo o wyłączne zastępstwo fabryk wyrabiających specjalne rodzaje maszyn rolniczych i dlatego posiada Towarzystwo tylko maszyny wymiennie tak co do materiału jak i konstrukcji, za których jakość i praktyczne zastowanie do naszych stosunków zaręczyć może.

Zwracamy uwagę na lokomobilę 8-konną z mocarnią o żelaznych ramach i windą ze słynnej fabryki Robey & Co., Lincoln. Cena złr. 5.550.

Braci Eberhardt w Ulm n/D. ulepszone i dotąd nieprześcignione plugi różnych konstrukcyj a przede wszystkim **dwuskibowe**. Cena od zł. 23-50 do 90.

Patentowane tryjery i sortowniki na wszelkie gatunki zboża Mikolaja Heida ze Stokerau. Cena od złr. 46 do złr. 302.

Patentowane siewniki do nawozów sztucznych Karola Jaeschka w Neisse Neuland i Schloer Neumana w Saksonii. Cena od złr. 134 do 280 złr.

Hotel Metropol
 we Lwowie
 przy ulicy Pańskiej róg Piekarskiej liczbą 2.

Budowany i urządzony podług najnowszego, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu, jakoto wspaniałemi urządzeniami pokojowemi, oświetleniem elektrycznem i wodociągami, połączony z restauracją, kawiarnią, składem win itp.

Niniejszem oznajmia Szan. PT. Publiczności, że takowy z dniem 21. stycznia br. otworzonym zostanie i spodziewa się, że mierną ceną, praktyczną, szymbką i rzetelną usługą zjedna sobie ogólne zaufanie.

Jan Ważny
 dzierżawca hotelu „Metropol”
 i właściciel handlu korzennego i win
 Czarneckiego 1. 2.

Pierwsza i najstarsza
PIWIARNIA PILZNEŃSKA
 we Lwowie, Rynek liczbą 17.
 (dawniej Pflinka, później Karola Przybylskiego)
 przeszła w drodze kupna na własność
TOMASZA NAJSARKA

w której odtąd Szan. PT. Goście doznają rychłej i rzetelnej usługi, nad czem osobicie czuwać nie omisszka jej właściciel.

Kuchnia zdrowa obfitująca w dobór zawsze świeżych i smacznych potraw i przekąsek gorących i zimnych. Wikt według spisu i cennika potraw lub w abonamencie miesięcznym po cenach znizonych — Wyborac **Piwo eksportowe** z browaru akcyjnego w Pilźnie, oraz wina austriackie i węgierskie (naturalne) z najświeższych winnic, wreszcie likiery i rozolisy krajowe i zagraniczne, oraz prawdziwy **Cognac francuski**.

Niżej podpisany nabywszy powyższą Piwiarnię pilzneńską, powszecnie i zaszczytnie znaną, dołoży wszelkich starań, ażeby pod każdym względem odpowiedzieć wymogom Szan. PT. Publiczności, a temsamem zastużyć sobie na łaskawe względy, o które upraszając ma zaszczyt kreślić się

z głębokim szacunkiem
Tomasz Najsarek

konces. restaurator i właśc. Piwiarni pilzneńskiej.

Uwaga: Od godziny 9 rano zawsze wielki wybór smacznych przekąsek gorących i zimnych.